

SŁOWO

WILNO, Wtorek 17 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82, Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł, Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednonaszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HODORZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 ŁODA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kłosa St. Michalskiego.
 N-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
 OSZMIANA — Księgarnia Społdz. Naucz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetonu ul. 3 Maja
 SZARNOUSZCZYNA, M. Mindel, skład apte. „ny”.
 WOLOZYŃ — Libermat, Kłosa gazetonu.
 WARSZAWA — Kłosa Księg. Kol. „Ruch”.

Spokojnie, spokojnie! Odpowiedź Hendersona na wystąpienie Niemiec TELEGRAMY

Dzisiejszy serwis urzędowej naszej agencji przynosi z Londynu wiadomości następującą:

Dzisiejsza prasa angielska obszernie komentuje wystąpienie Hitlera, oceniając akcję Niemiec bardzo rozbieżnie i niejednolicie, ale spokojnie.

To samo czytaliśmy we wczorajszej „Gazecie Polskiej”; w telefonicznie z Londynu nadanym artykule p. Sokółowa:

Jakie stanowisko zajmie Anglia? Pisma dzisiejsze powstrzymują się od odpowiedzi na to pytanie. Nawołują społeczeństwo do zachowania spokoju i zimnej krwi.

Pozatem w tymże telefonie mamy informację, którejśmy się spodziewali:

Krąży pogłoski, że Mac Donald zamierza podjąć akcję pojednawczą na gruncie państwa czterech.

W Polsce jedynie „Słowo” „nawoływało społeczeństwo do zachowania spokoju i zimnej krwi”, jak to czynią gazety angielskie. Musimy jednak podkreślić, że niedzielną „Gazeta Polska” ograniczyła się do tytułu „opinia międzynarodowa o decyzji Niemiec”. Takie stanowisko skrupupowanego swą politycznością organu prasowego, jest oczywiście najaktowniejsze. Powołując się na opinie zagranicy w tej sprawie, a powstrzymując wypowiedziane własnej, — podkreśla sam, że po pierwsze, wystąpienie Hitlera z konferencji rozbrojeniowej stwarza konieczność zajęcia solidarnego stanowiska państw europejskich, po drugie, że ten czyn Hitlera nie zagraża nam więcej, niż innym państwom europejskim. Nie wiem czy takie były intencje, lecz tak to szczęśliwie wypadło.

Natomiast inne gazety polskie użyły i użyły sobie na nerwach. Cała gama inwektywów, gróźb, zawoadows, płaczu, lamentów, porykiwań. Doprawdy, że czasami tak przykro daje się odczuć to wiekowe nasze współzależność z narodem żydowskim. Oto mam cały korowód gazet polskich przed sobą. Jak się je czyta, robią one wrażenie płaczk, idących za starodawnym pogrzebem żydowskim przez jakąś uliczkę wileńskiego ghetta.

Krwawe zjawy w oczach śląskiej Polonii! —
 Równouprawnienie ich w dziedzinie zbrojeń zaś jest tylko etapem, poprzedzającym krwawą rozprawę o rewizję terytorjalnych postanowień traktatowych, czyli o rewizję granic. Przymianie Niemcom równouprawnienia do zbrojeń, zamiast rozbrojenia i utrwalenia pokoju, przyspiesza tylko wybuch wojny. Bez wojny światowej naruszenie obecnego stanu rzeczy w Europie nie jest do pomysłenia.

Na wyraźne, najwyraźniejsze wieszczenie bliskiej wojny pozwala sobie ka towicki publicysta także w innym ustępie tegoż artykułu:
 Rząd hitlerowski rzucił w świat bomby. Bomby pękły z loskodem, a odłamki ich we wszystkich ośrodkach politycznych wywołały zapewne nastroje, podobne do tragicznych wzruszeń z lata 1914 r.

Robiąc ten przegląd prasy, sięgam kilka razy po „Polskę Zachodnią”. Władzę z daleka tytuł całostronicowy. Coś w rodzaju „atak niemieckiej wściekłości i buty”. Ale naprawdę nie mogę się zmusić do przeczytania. Oni tam w „Polsce Zachodniej” mają jedną ambicję: przeliczyciwać w urąganiach Niemcom najzjadlejszych endeków. Uważają, że na tem polega prezentacja polskiej kultury na terenach narodowościowo mieszanym.

Alę wyjedźmy z Katowic, w których zdawało być specjalnie obowiązująca powinna powściągliwość słowa i gestu tych dziennikarzy, którzy mają zaszczyt reprezentować politykę Rzeczypospolitej. Wróćmy na teren warszawski:

Oto „Kurjer Polski”.
 Niemcy prowadzą politykę zupełnie szkodliwą i trafiają. Skoro im ustępują, żądają więc cej i coraz więcej, widząc, że polityka zastraszania odnosi doskonałe skutki. Nie można im się zupełnie dziwić. Ci jednak, którzy przez politykę ustępstw ośmielali Niemcy do polityki zastraszania, są za te politykę odpowiedzialni wobec swoich narodów i wobec całego świata. Na nich spada też dzisiaj zadanie takiego ustosunkowania się do kroku niemieckiego, któreby go pozwoliło ocenić tak, jak należy, t.j. jako grę wa banque państwa niedołężącego się z Niemcem. Ci, którzy pod presją tej właśnie gry zdecydowali by

dziś na dalsze ustępstwa, wzięliby na swe sumienie brzemie odpowiedzialności już nietylko dziś, ale przed historją. Czy zechcą raz jeszcze pójść po tej niebezpiecznej drodze, pokazać winna najbliższą przyszłość jasno, wyraźnie bez niedomówień i kompromisów.

„Kurjer Polski” karci „politykę ustępstw”. Skłonna do niej była Anglia, były Włochy, mniej Francja. Jednak na drogę ustępstw wchodziłi wszyscy premje rzy Francji ostatnich czasów: Briand, Laval, Herriot, Daladier. Poincare podczas ostatniego swego premjowania miał w gabinecie Brianda, jako ministra spraw zagranicznych, a wiadomo co to znaczy. Nie wymieniony powyżej Andrzej Tardieu, współpracownik Clemenceau, człowiek bliski Poincare i antyniemieckiej prawicy francuskiej, wystąpił z planami rozbrojenia, czyli wszedł na najniebezpieczniejszą dla Polski drogę. Nie wiem więc, czy karcenie „Kurjera Polskiego” osiągnie ten skutek, który po tem pedagogicznym środku spodziewać się można.

Również burzy wojennej spodziewa się i do niej zwywa endeckie, warszawskie A.B.C.
 Tytuł artykułu „Pięć minut przed dwunastą”.

Ustęp ze środka:
 Stało się dobrze. Hitlerowi należy się od współczesnych wdzięczność za obalenie fikcji, która w ostatnich latach utrzymywała w bezwładzie wszystkie siły polityczne Europy. Zakończenie:
 „Jest pięć przed dwunastą! Miejsmy nadzieję, że brutalny gest Niemców zbudzi i otrzeźwi narzecnie śpiących obrońców pokoju europejskiego”.

Dość. Te wszystkie prorokowania i wołania o wojnę (bo trzeba to nazwać imieniem właściwym), te wszystkie „budzenia niewiadomych z miejsca zamieszkania narodów świata (bo nie Anglików, którzy są spokojni, nie Włochów, którzy już pośredniczą, nie Francuzów, którzy od 10 lat się układają i teraz poczekawszy układają się będą) wszystko to jest tylko powtórzeniem tej niewłaściwej taktyki, którą w wypadkach podobnych stosował min Zaleski, zawsze z nieodmiennym brakiem sukcesu.

Taktyka ta polegała na tem, że jak przychodziła kwestja zakończenia okupacji, to my, a nie kto inny (choć okupacja przedewszystkiem dotyczyła Francuzów), wołaliśmy: „nigdy na to nie zezwolimy — my, nigdy, przynigdy” i to „nigdy, przynigdy” wołaliśmy akurat tak długo, jak długo Francuzi z Niemcami dobijali targu i zgodzali się na te „przynigdy” - ustępstwa. Potem przestawaliśmy wołać „przynigdy”, aż przychodziła sprawa reparacji i to nasze „nigdy-przynigdy” znów się rozlegało, aby nowo zamilknąć, gdy Francuzi nowo ustępstwa poczynili. Ostatnim razem owo „kategoryczne nie” zabrzmiło w dniu 3 września z powodu pierwszych żądań gabinetu v. Papena równouprawnienia Niemiec.

Mamy nadzieję, że minister Beck nie pójdzie po drodze takich protestów, równie jałowych, jak kompromitujących. Przedewszystkiem nie popelni tego elementarnego błędu, który robi prasa polska stwarzając nastrój jakgdyby to tylko Polska była przez politykę Hitlera zagrożona.
 Przecież chodzi nam o solidarność Europy we wspólnej dła Europy, a raczej dla państw dawnej koalicji sprawie, a nie o pomoc dla Polski ze strony innych państw europejskich.

Uważamy, że polityka polska stoi przed rozwiązaniem sprawy zbrojeń niemieckich w dwóch etapach.
 Etap pierwszy, to sytuacja obecna, wytworzona przez próby teroru ze strony Hitlera, który tak nastraszył naszych dziennikarzy, że aż zaczęli wołać, że wojna przynadzi. Hitlerowi właśnie najbardziej o taki nastrój chodzi, jaki wytworzą artykuly w rodzaju tego „Polonji”. Niemiecka propaganda napełniała placówki za takie artykuly grube sumy, gdyby się one z własnej inicjatywy nie pisały. W tym etapie pierwszym chodzi przedewszystkiem o to, aby się nie dać steroryzować, nie uwierzyć w

GENEWA. PAT. Przejdym konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś o godz. 15-tej Przewodniczący Henderson złożył przedydym projekt odpowiedzi na telegram ministra von Neuratha, w którym ten zawiadamia, o wycofaniu się Niemiec od udziału w konferencji rozbrojeniowej i z Ligi Narodów.
 W odpowiedzi przewodniczący Henderson zaznacza, że rząd niemiecki powziął tę decyzję w chwili, gdy przedydym właśnie zdecydowało się przedstawić komisji głównej szczegółowy program. Program ten, miał być wykonany w określonym przeciągu czasu zapewniał, zgodnie z rezolucjami przyjętymi przez konferencję przy udziale Niemiec, stopniowe urzeczywistnienie redukcji zbrojeń, dających się porównać z temi, które przewiduje przedstawiony komisji projekt konwencji. — Program ten zapewnia także wraz z odpowiednimi zarządzeniami w dziedzinie bezpieczeństwa urzeczywistnienie równości praw, wysuwanej stale przez rząd niemiecki na plan pierwszy swych rewindykacji.

W zakończonym telegram Hendersona wyraża ubolewanie, że rząd niemiecki powziął tak poważną decyzję dla przyczyn, które przewodniczący uważa za niezasadzone. Przejdym powyższy tekst telegramu zaaprobowano, postanawiając jednocześnie zaproponować komisji głównej odroczenie posiedzenia do czwartku 26 października. Przejdym zebrało się 25 października. Komisja główna zebrała się dzisiaj o godzinie 16-tej.

GENEWA. PAT. Komisja główna konferencji rozbrojeniowej na poniedziałkowym posiedzeniu przyjęła na wstępie propozycję do przyjęcia do wiadomości sobotniego ekspozycji sir Johna Simona. Następnie przewodniczący Henderson przedstawił do aprobaty tekst telegramu do min. Neuratha. Wobec tego telegram nie ogranicza się do kategorycznego odparcia nieuzasadnionych zarzutów niemieckiego ministra spraw zagranicznych, lecz rów-

nież wyciąga wnioski z poufnych rozmów, prowadzonych ostatnio w szczyptem gronie kilku mocarstw, delegaci ZSRR, Polski i Turcji złożyli deklarację, w której zastrzegli się przeciwko traktowaniu, zarówno teraz, jak i w przyszłości zagadnień rozbrojeniowych w jednej tylko grupie mocarstw z pominięciem konferencji.

Delegat polski minister Raczyński zaznaczył w deklaracji, że rząd polski nie może przyłączyć się do utych ustępów telegramu p. Hendersona, które dotyczą programu, znanego delegatowi polskiemu w sposób bardzo niekompletny. Z tego samego powodu delegat polski zastrzegł swą opinię w stosunku do u-wag o charakterze ogólnym, które odnoszą się do tego programu. Delegat polski zaznacza, że składając tę deklarację nie chce bynajmniej wyrazić, że ma jakikolwiek objeckje przeciwko telegramowi, który przewodniczący chce wysłać do rządu niemieckiego. — Innego rodzaju deklarację złożył delegat Węgier, który przypominał, że jego kraj znajduje się jeśli chodzi o rozbrojenie, w sytuacji specjalnej, wynikającej z traktatów pokojowych. Węgrzy także domagają się równouprawnienia, bynajmniej jednak nie solidaryzując się ze stanowiskiem Niemiec.

Zaprobowany przez komisję telegram został natychmiast wysłany do von Neuratha. Następnie Henderson podkreślił, że wystąpienie Niemiec stwarza nowe trudności polityczne i nie może ułatwić urzeczywistnienia celów konferencji. Niemniej przewodniczący jest przekonany, że konferencja winna kontynuować swe prace i opracować konwencje. Aby umożliwić delegatom porozumienie się ze swymi rządami, przedydym proponuje odroczyć obrady do 26 b. m. Propozycja ta została przyjęta. Przejdym konferencji zbierze się w przeddzień wznowienia obrad komisji głównej, a więc 25 paźdz.

Mowa min. Rzeszy von Neuratha

BERLIN. PAT. W poniedziałek wieczorem wygłosił minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath wobec korespondentów zagranicznych dłuższy referat na temat wystąpienia Niemiec z konferencji rozbrojeniowej. — Nawigując na wstępie do zdania kanclerza Rzeszy, że „żadna wojna nie może stanowić trwałego stanu dla ludzkości, a żaden pokój nie może być uwiecznieniem wojny”, stwierdził minister, że Niemcy świadomie były dotychczas deklawowane, a sytuacja ta, będąca uwiecznieniem dyskryminacji była dla Niemiec nie do zniesienia. Mimo zaufania Niemiec do instytucji genezewskiej, przekonały się ostatnio w sobotę, że odmawia się im równouprawnienia.

Następnie bronił się minister przed zarzutem stawianym Niemcom jako burzyliwemu pokoju. Zaprzeczal on twierdzeniom sir Simona, że Niemcy stawiali wciąż nowe żądania. — Niemcy godzili się na zmianę systemu swej armji — mówił minister — uzależniając jedynie konieczne uzbrojenie jej od zapoznania się z konkretnymi zarządzeniami rozbrojeniowymi wysoko uzbrojonych mocarstw i domagając się naturalnie prawa nieograniczonego posiadania tych broni, których przyszła konwencja nie zakazywała, ani nie ograniczałaby. Nowy pro-

jekt Simona, postanowiony w porozumieniu z Ameryką i Ameryką „dawał” — zdaniem ministra — możliwość zastosowania kontroli zbrojeń jedynie w stosunku do Niemiec i odsuwał rozbrojenie ad calendas graecias. Nie przyznawał on nic Rzeszy, gdyż przewidziana w nim koncepcja zmiany Reichswehry na milicję o krótkoterminowej służbie, nie była koncesją dla Niemiec, ale zestrzonym Niemiec wobec mocarstw.

Zestawiając cyfrę 200.000 dozwołanych Niemcom karabinów z 8 milionami francuskimi, nazwał minister „wprost hańbą” uzasadnienie tej sytuacji przez chęć niedopuszczenia do zbrojeń Niemiec.

Minister zakończył swe przemówienie, odpowiadając na pytanie: „I co dalej?”. Odpowiedź na to pytanie — oświadczył minister — nie jest sprawą Niemiec, ale sprawą innych mocarstw. Do nich teraz należy głos. Niech konferencja w Genewie pokaże, czy potrafi czerzeżo dokonać. Nasze wystąpienie nie powinno stanąć na przeszkodzie w jej pracach, a to dla tego, że my jesteśmy rozbrojeni, a również i dlatego, że nikt nie może zaprzeczyć ogromnej różnicy w stanie uzbrojenia pomiędzy nami a innymi państwami.

Minister zakończył swe przemówienie, odpowiadając na pytanie: „I co dalej?”. Odpowiedź na to pytanie — oświadczył minister — nie jest sprawą Niemiec, ale sprawą innych mocarstw. Do nich teraz należy głos. Niech konferencja w Genewie pokaże, czy potrafi czerzeżo dokonać. Nasze wystąpienie nie powinno stanąć na przeszkodzie w jej pracach, a to dla tego, że my jesteśmy rozbrojeni, a również i dlatego, że nikt nie może zaprzeczyć ogromnej różnicy w stanie uzbrojenia pomiędzy nami a innymi państwami.

Minister zakończył swe przemówienie, odpowiadając na pytanie: „I co dalej?”. Odpowiedź na to pytanie — oświadczył minister — nie jest sprawą Niemiec, ale sprawą innych mocarstw. Do nich teraz należy głos. Niech konferencja w Genewie pokaże, czy potrafi czerzeżo dokonać. Nasze wystąpienie nie powinno stanąć na przeszkodzie w jej pracach, a to dla tego, że my jesteśmy rozbrojeni, a również i dlatego, że nikt nie może zaprzeczyć ogromnej różnicy w stanie uzbrojenia pomiędzy nami a innymi państwami.

„Chcemy pokoju honorowego”
 Mowa min. Goebelsa

BERLIN. PAT. W czasie odsłonięcia pomnika ku czci poległych w walkach separatystycznych w miejscowości nadreńskiej Honeff minister Goebels wygłosił mowę, w której wskazując na przełomowy charakter obecnej chwili, oświadczył, że rząd Rzeszy nie odstąpi od czci i prawa do życia narodu niemieckiego.

Wolamy głośno, ażeby słyszano za Renem, że nie chcemy wojny.
 Pragniemy pokoju, ale musi to być pokój honorowy, tylko bowiem taki pokój, może być trwały. Niemcy nie chcą nikogo upokarzać, ale zastrzegają się przeciw upokorzeniom ze strony innych. Są one gotowe zapomnieć o przeszłości, jeżeli inni to samo uczynią. Jako Państwo wewnątrz wzmocnione, Niemcy przedstawiałyby większą gwarancję pokoju w Europie niż, gdyby były słabe. Słabe Niemcy tylko drażnią sąsiadów. O ile chodzi o żądanie honoru i równouprawnienia, to całe Niemcy są w tem zgodne.

Jesteśmy pozatem gotowi dotrzymać umów przed nas podpisanych — mówił Goebels, ale nikt od nas nie może żądać podpisu pod umowami, których spełnić nie potrafimy.

Prasa sowiecka oburza się na błaźństwo wyborów niemieckich
 MOSKWA. PAT. Prasa sowiecka komentuje z ożywieniem w artykułach wstępnych wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej.

„Izwiestia” kwestjonują postępowanie Niemiec, jako oznakę skrajnego zaostżenia konfliktów międzynarodowych. Wystąpienie Niemiec świadczy pozatem o bankructwie Ligi Narodów.

„Prawda” stwierdza, że izolacja Niemiec na terenie międzynarodowym nigdy nie była jeszcze tak kompletna, jak obecnie i charakteryzuje sytuację, jako kryzys Genewy i Wersalu, ale jednocześnie i niemieckiego faszyzmu.

Podobnie charakteryzuje sytuację wojskową „Krasnaja Zwiezda”. „Za Industrializację” zaznacza, że wewnętrzna sytuacja Niemiec nie ulegnie poprawie z okazji błaźniawych wyborów i że izolacja międzynarodowa Rzeszy nie zmniejszy się dzięki opuszczeniu Ligi Narodów i wojowniczo „szowinistycznym huraganowi międzynarodowemu”.

WARSZAWA. PAT. — Według tymczasowych obliczeń, ogólna liczba subskrybentów Pożyczki Narodowej wyniosła: 1.347.041, którzy podpisali łącznie obligacyi pożyczki narodowej na nominalną sumę 327.608.200 zł. Statystyka wykazuje, że rolnictwo, handel, przemysł, rzemiosło, nieruchomości miejskie, i instytucje kredytowe, instytucje ubezpieczeniowe, przedsiębiorstwa komunikacyjne, oraz wolne zawody subskrybowały zł. 182.960.750, z czego wynika, że udział tych grup w ogólnej sumie pożyczki wyniósł procentowo 55,85 procent. Młodzież szkolna subskrybowała łącznie 470.650 zł.

Udział procentowy małej własności rolnej w stosunku do ogólnej sumy pożyczki narodowej wynosi 1,5 proc., większa własność — 2,3 proc. nieruchomości miejska — 1,82 proc. hand. — 9,46 proc. instytucje kredytowe 10,76 proc. instytucje ubezpieczeniowe 6,83 proc. przedsiębiorstwa komunikacyjne 0,63 proc., rzemiosła 1,74, przemysł — 14,11 proc. wolne zawody 2,72 proc.

Dalej statystyka wykazuje, że grupa „pracownicy”, zaliczona pracowników przyrnych i samorządowych, biurowych i fizycznych emerytów i inwalidów, oraz urzędników państwowych, dała subskrybentów 889,725, którzy subskrybowali na łączną sumę 143.604.350 złotych. Udział procentowy pracowników w stosunku do ogólnej sumy pożyczki narodowej wyniósł 43,83 proc.

Urzednicy państwowi w liczbie 461,058 subskrybowali ogółem 75.673.250 zł. co stanowi 23,1 proc.

Pominięcie dziennikarzy wileńskich
 W OFICJALNEJ REWIZYJCIE PRASY POLSKIEJ W RYZDZIE

Otrzymujemy depeszę następującą:
 WARSZAWA. PAT. — W poniedziałek 16 b. m. w nocy wyjechała z Warszawy do Rygi wycieczka przedstawicieli prasy polskiej. Jest to oficjalna rewizja prasy polskiej w odpowiedzi na odwieziny dziennikarzy lotwowskich w Polsce. (następują nazwiska).

W wycieczce tej wezmą udział wyłącznie dziennikarze nie-wileńscy.

Zarząd syndykatu dziennikarzy wileńskich, zbrany w tej sprawie wczoraj pod przewodnictwem prezesa Szydłowskiego uchwalił swój protest z tego powodu.

Sprawa jest może poważniejsza, niż się wydaje. Czyżby tu znnowu wchodziły w grę jakieś względy polityczne? Ale jeśli tak, jeśli Wilno pominięto celowo, to nikt z dziennikarzy polskich nie powinien pojechać na Łotwę, powinni z Turmuntu zawrócić.

W każdym razie solidaryzujemy się z protestem syndykatu dziennikarzy wileńskich, (co zresztą nie przesądza bynajmniej kwestji czy nasza redakcja wzięłaby udział w tej wycieczce) i oczekujemy koniecznych wyjaśnień w tej sprawie.

ODZNACZENIE LUDWIKA SOLSKIEGO

WARSZAWA. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał Ludwikowi Solskiemu złoty krzyż zasługi za zasługi na polu pracy społecznej i reżyserskiej. Odnośnie zarządzenie ogłasza „Monitor Polski” z dnia 16 b. m.

Proces o podpalenie Reichstagu

BERLIN. PAT. — Poniedziałkowa rozprawa w procesie o podpalenie Reichstagu toczy się w obecności oskarżonego Dymitrowa, który został znów dopuszczony na salę.

Jeden z asesorów odczytuje mu sprawozdanie z rozpraw, odbytych w czasie jego nieobecności. Dymitrow przysłuchuje się, pilnie notując. Po sprawozdaniu Dymitrow prosi o głos. Przewodniczący przechodzi nad tem do porządku dziennego. Obróńca Teichert zamienia kilka słów z Dymitrowem, poczem oskarżony siedzi z rezygnacją.

Z kolei przesłuchanych zostaje 2-ch świadków, z których jeden opisuje swe pierwsze obserwacje po wybuchu pożaru, dając szczegółowe objaśnienia o formalnościach i mol-dunkach podczas wchodzenia obcych do pa-

lamentu.

Posiedzenie popołudniowe sądu poświęcone było przesłuchaniu szeregu członków personelu służbowego Reichstagu. Wszyscy oni mieli widzieć van der Luebbego, kiedy ten zwiedzał gmach Reichstagu. Świadek Schmal widział van der Luebbego krytycznie dnia około godziny 2-giej po poł. w pobliżu gmachu. Oskarżony miał na sobie za krótkie palto i za krótkie spodnie. Był przytem nieogolony. Podczas konfrontacji poprzednich świadków rozpoznał dokładnie van der Luebbego.

Przewodniczący zarządza nową konfrontację. Powtarza się scena z ocerianiem van der Luebbeho nosa, poczem przewodniczący wzywa go do wstania i podniesienia głowy.

siły i znaczenia. Nie udało się to nawet z Polską, chociaż przeciwko nam sprzegła się koalicja rosyjsko-austrjacko-niemiecka, to jest koalicja o takiej wówczas sile politycznej, jakiej się obecnie nie da przeciwstawić dzisiejszym Niemcom. To też na dalszy dystans nie widzę takiej możliwości pacyfikacji i normalizacji stosunków Europy, usunięcia zmyru wojny, która istotnie byłaby samobójstwem Europy, jak tylko drogą równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń i nie zbrojeń. W tym systemie pacyfikacji, zabezpieczenie naszego stanowiska posiadania, a więc Locarno wschodnie, byle nie papierowe, lecz na realnej konjunkturze politycznej oparte, musi być oczywiście składnikiem najbardziej elementarnym. Im prędzej do tego dojdzie tem lepiej. Cat.

ociągając się, van der Luebbe, wstaje, gdyw jednak nie podnosi. Pomimo kilkakrotnych pytań przewodniczącego, czy o godzinie 2 po południu był w pobliżu Reichstagu, mimo powtórzenia pytania po holendersku przez tłumacza, — Luebbe nie daje żadnej odpowiedzi, poczem siada i przyjmuje zwykłą postawę, pochylając się naprzód.

Świadek Schmal zeznaje dalej, że stojąc na przystanku tramwajowym, widział również posia Torglera, jak z małą paczką pod pachą udawał się do Reichstagu. Świadek nie może stwierdzić napewno, czy widział Torglera wsołbę, czy też w poniedziałek, kiedy to Reichstag został podpalony. Obróńca Sack wskazuje na rozbieżność zeznań świadka przy różnych przesłuchaniach. Świadek kwestjonuje przytem dokładność tekstu jednego z protokółów, zaznaczając, że nie mógł twierdzić, że widział van der Luebbego i Torglera jednego i tego samego dnia. O takim spotkaniu nie mówił.

Radjo wileńskie

Wtorek dnia 17 października

- 7.00 — Czas.
- 7.30 — Przegląd prasy
- 11.40 — Ekspert
- 11.45 — Kom. pośredn. pracy
- 11.57 — Czas.
- 12.05 — Koncert.
- 12.30 — Dziennik południowy.
- 12.35 — D. c. koncertu.
- 15.25 — Program dzienny.
- 15.30 — Gł. rolnicza
- 15.40 — Koncert
- 16.10 — Płyty.
- 16.25 — Skrzyżka P. K. O.
- 16.55 — I cz. Koncertu.
- 17.25 — Audycja
- 18.00 — Odzyt.
- 18.20 — Skrzyżka muzyczna.
- 18.35 — Muzyka z płyt.
- 19.05 — Odzyt litewski.
- 19.20 — Rozmait.
- 19.25 — Feljton aktualny.
- 19.40 — Dziennik wieczorny.
- 20.00 — Koncert żywek
- 20.30 — Muzyka lekka
- 21.00 — Pogadanka
- 21.15 — Koncert muzyki litewskiej.
- 22.15 — Sport
- 22.25 — Muzyka tan.
- 23.00 — Kom. meteor.
- 23.05 — D. c. muzyki tanecznej.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE
Z dnia 16 października 1933 r.

Za 100 kg., parytet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE:

Zyto I standard 693 g-1	15.90
Zyto II standard 663 g-1	14.75 15.25
Jęczmień browarniany 670 g-1 skł. lhw	17.75
Jęczmień na kaszę zbierany	15.75
Gryka zbierana	18.75
Mąka pszenna 0000 A luks 35, 38, 12 i pół	25.50, 26
Mąka żytnia do 55 proc.	21, 22
Mąka żytnia do 65 proc.	17.25, 17.75
Mąka żytnia razowa	18.25
Mąka żytnia razowa szatrowana	8.50
Otręby żytnie	39
Kasza gryczana 1-1 palona	36, 37
Kasza gryczana 1/2 palona	36, 30
Kasza gryczana 1/1 biała	26
Kasza perłowa pękak Nr. 2	31, 32
Kasza perłowa Nr. 3	45 — 47
Kasza owsiana	30, 36 — 31, 86
Ciemie lniane 90 proc.	21

CENY ORIENTACYJNE:

Pszonica zbierana	15
Owies stand. 450 g-1 niezadyszcz.	8,-
Otręby jęczmień	5, 6
Ziemiaki jadalne	5
Siano	5,-
Słoma	5,-
Len trzpany Wolożyn b. I sk.	216,50
Len trzpany Druja b. I sk.	216,
Len trzpany Dokszy b. I sk.	1089,20
Len trzpany Trzaby b. I sk.	216,50
Len trzpany 1255,70	
Kądział Horodziejska b. I sk.	216,50
Targaniec asort 70/30	1082,50
Ogólny obrót w tonnach:	779,40
	600

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne spec. Łożyska i jędrzyki przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6 Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14-25.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO T-WA DOBRO-CZYNNOSCI

minijem podaje do wiadomości, że zwyczajne Walne Zgromadzenie członków T-wa odbędzie się dnia 10 listopada 1933 roku o godz. 6 wiecz. w lokalu T-wa przy ul. Wileńskiej Nr. 23. Będzie ono prawomocne na zasadzie par. 17 i 20 statutu T-wa przy każdej ilości członków przybyłych.

Porządek dzienny obejmuje:

- Otwarcie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Zarządu lub jego zastępcę.
- Wybór przewodniczącego i sekretarza.
- Uczczenie pamięci zmarłych członków T-wa: s. p. Franciszka Lipienia i Wiktor Godlewskiego i zakupienie za nich Mszy św., z ogłoszeniem o tym w prasie miejscowej.
- zakupienie również Mszy św. za wszystkich zmarłych ofiarodawców i dobroczyńców T-wa i ogłoszenie o tym w prasie miejscowej.
- Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa za czas od I. IV 1932 r. do I. IV 1933 r.
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok następnny.
- Wybory Zarządu
- Wolne wnioski
- Zamknięcie Walnego Zgromadzenia.

Zarząd

OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY LOSÓW! JUŻ POJUTRZE CIĄGNIENIE I KLASY
28 zrefinowanej 4 klasowej Loterii Państw. Przeważnie po szczęśliwie **LOSÓW** do najszcześniejszej kolektury **H. MINKOWSKI**
WILNO, NIEMIECKA 25, TEL. 13 17
Centra: Warszawa, Nalewki 40
Oddział: Frejs 5
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odrocz. pocztą po wpłacie na nasze konto PKO 80,928

Lekarze

DOKTOR Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych.
od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24.

DOKTOR ZELDOWICZOWA

Choroby skórne, weneryczne, moczowe — narządów — od 12 — 2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

Dr. Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

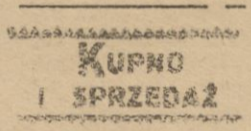
Lekarz Dentysta

Irena Iżycka otworzyła gabinet lekarsko-dentystyczny. Ul. Ludwiska 2 m. 3. Przyjmuje od 10-1 i od 4-7

Dr. Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, tel. 10-67, od g. d. 9 — 1 i 4 — 8

POPIERAJCIE L.O.P.P.
KUPNO I SPRZEDAŻ



Pianina
"T. BETTING" i "K. J. A. FIBIGER" uznane za najlepsze w kraju. — Sprzedaż na raty i wynajęcie. — Kijowska 4, H. Abelow

Okazja DO SPRZEDAŃIA
nowa maszyna, sicha "Uderwood", biurko i radio. Grodzka 11-3

Przebieżne MIESZKANIE
2 pokojowe z wygodnymi łazienkami i ogrzewaniem centralnym dla W. L.

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 5 pokojowe z kuchnią — za 80 zł. miejscowości Łokiska 11 0

Mieszkanie
słoneczne do wynajęcia 5 — 6 pokojowe — ze wszelkimi wygodami podatkimi lokalszymi 600 rubli i piętro Tartaki 19-4 tel. 352 Kamber

POKÓJ DO WYNAJĘCIA

do inteligentnej chrześcijańskiej rodziny. — Osobne wejście i wszelkie wygody. W. Pobużanki 22 m. 3 od g. d. 10-18 — lub telefon 11-34 — 0

Lekcje

Przyjmę dzieci do kompletu prywatnego. — Wiek 7-8 lat, program drugiego etapu.

Mickiewicz 48 m. 6. Zgłoszenia do 12 rano i od 3-5 po poł.

Na Kursy Kroju i szycia przyjmuję uczennice za dostępną opłatą. Nauka solidna. Królewska 5 — 11.

Korepetycje całonocnych dziełam tanio ewentualnie za obiad. Zgłoszenia do "Słowa" pod "Stuejni"

POZYSKANIE PRACY

PRZYJMĘ posadę kasjerki, buchalterki, lub inną w przedsiębiorstwie katolickim hacdownem lub przemysłowym. Mam ukończoną szkołę handlową i kaucję 1000 zł Łuskawe Zgłoszenia pod "Słowa" do Redakcji

posadzki do redukcji posady w mieście lub w majątku, mogą służyć kaucją. Wilno Sosnowa № 23-1 Stachowi

Łodzinian TAPICER-DEKORATOR WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI otrzymał dyplom i tytuł w Wilnie n. Niemieckiego 2 sklep frontowy gdzie poleca własnego wyrobu najmodniejsze obłomany, ispanczany łóżka, łóżka klubowe i kozetki oraz przyjmując zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także przerwania i wszelkie miękkie meble i wykonanie gustowne dekoracje. — Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa łachowa.

BIURO DLA HANDLU MATERIAŁAMI BUDOWLANEMI
"CERAMIKA"
WILNO, ZAWALNA 26, tel. 16-35.
Niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, iż nadszedł transport który zostaje sprzedawany **PO CENACH ZNIŻONYCH**

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe,
oraz **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Nazwa rachunków	Złote	Nazwa rachunków	Złote
Kasa i sumy do dyspozycji na r-ek bieżących w Bankach	817,814,78	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	309,878,35	a) kapitał zakładowy	6.300.000,—
Papiery wartościowe własne:		b) „ zapasowy i rezerwy	8.806.373,21
a) w dyspozycji Banku	2.263,201,63	c) fundusz amortyzacyjny	261.747,20
b) na r-ek kapitału zapasowego Banku	642.446,74		15.368.120,41
c) na r-ek zabezpieczenia otwartego kredytu w Banku Polskim	6.000.000	Lasty zastawne:	
Papiery wartościowe na r-ek funduszu im. Józefa Montwiła	5.902,02	a) 4 i pół proc. dolarowe, przeznaczone do obrotu	42.654.261,53
Poż. umarz. ratami złot. 4 i pół proc. list zast.	51.526.145,88	b) 4 „ pół proc. złotych w obiegu	51.841.450,—
Termin i przedtermin. zwrot poż. umarz. ratami w 4 i pół proc. list. zast. gotówką	215.304,12	c) 5 „ pół proc. w obiegu	986.620,—
Poż. umarz. rat. złot. w 5 proc. listach zastawnych	977.012,58	d) 8 proc. dolarowe wylosowane	4.998,—
Termin i przedtermin. zwrot poż. umarz. ratami złot. 5 proc. list. zast. gotówką	9.607,42		95.487.329,53
Pożyczki umarzone ratami dolar. w 4 i pół proc. list. zast.	42.652.919,03	10 proc. obligacje Wileńskiego Banku Ziemińskiego I serji	6.000.000,—
Przedtermin. zwrot poż. umarz. ratami dol. w 4 i pół proc. list. zast.	1.342,50	Kupony od list. zastawnych do opłacenia Dywidenda od akcyj do 8 proc.	6.974.076,18
Pożyczki spłacane jednorazowo złotowe w gotówce	430.693,74	Fundusz gwarancyjny od 8 proc. poż. dolarowych	1.819.440,—
Raty od pożyczek		Fundusz na opłacenie kuponów	2.021.765,28
a) złotych	3.129.023,73	„ amortyzacyjny od poż. umarzanych ratami Józefa Montwiła	1.952.000,18
b) dolarowych	2.134.765,54	„ na wystawienie domów dla zniechędzonych urzędników	226.254,04
Zaległości, które na mocy rozporz. Prezyd. R. P. z dnia 27-X 32 r. Bank ma prawo skontrować na dodatkową pożyczkę i których prawo pierwszeństwa hipotecznego zostało potwierdzone temże rozporządzeniem:		Rezerwa na opłacenie należności przedwojennych i zaciągniętych w czasie wojny	5.902,02
a) złotych	8.811.342,75	Wpływy na raty przed terminem ich płatności	13.396,92
b) dolarowe	10.199.673,68	Sumy przechodnie	1.346.944,31
Wydatki, zaliczone na r-ek dłużników	136.462,61	Korespondencje różni	263.060,60
Nieruchomości i ruchomości Banku	3.694.128,44	Otwarte kredyty w Banku Polskim	2.247.858,—
Dłużnicy różni i zaliczki	321.417,17	Dochody Banku	2.141.961,81
Wydatki Banku	1.585.698,42		
Różnice kursowe	42.086,71		
SUMA BILANSOWA	136.006.866,84	SUMA BILANSOWA	136.006.866,84

"HELIOS" Jutro inauguracyjna Premiera! **GWIAZDA GWIAZD GRETA GARBO** w najnowszym superfilmie **"JAKA MNIE PRAGNIESZ"** w-g powieści: Luigi Pirandello. Nad program: Najnowsze atrakcje. Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.20

"HELIOS" Dziś całe Wilno mówi **KING-KONG** DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE! W dziejach kinematografii tego jeszcze nie było. 2 lata pracy — 3 miliony dolarów koszt realizacji.

Ostatnie dni! Każdy musi zobaczyć przepiękny film! **"CASINO"** **"Miłość w aucie"** ANNABELA i JEAN MURAT dają koncert gry aktorskiej. — reż. Yoa Maya. — Ceny znacznie niższe.

Najbardziej emocjonujący treścią film, który się ogląda z zapartym oddechem **"PAN"** **"TAJEMNICA ZOO"** **KAWALKADA** Doleżne widowisko filmowe

Dziś film, który zwróci uwagę na całym świecie **"ROXY"** **"NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ"** Gigantyczny spektakl reżyserji genialnego Rene Clair stworzony dla każdego narodu i dla każdego publicznego miejsca. W roli głównej: Renita Rana, Renita Rana, Renita Rana. — Nad program: Dod. dzwięk — UWAGA! CENY BILETÓW ZNIŻONE: Parter III m. 35 gr; I i m. 50 gr

Dziś w kinie **"LUX"** **"Kobieta z bocznej ulicy"** Film erotyczny z udz. ołeb. publ. JOHN BOLES i IRENE DUNN. — Nad program: dodatk. dzwięk.

WACŁAWA WALIŁKA
Szukanie Polski
(Rok 1906)
ODCINE na ezwartą
Zamyślona sziła teraz Marta wazkami chodnikami aż na Starowarszawską, do garbarni Mamerta.
Obok garbarni był niewielki sklep, gdzie Mamert sprzedawał skóry — było to takie niewielkie przedsiębiorstwo, gdzie pracowali sami tylko towarzysze. Partja dokładała troskę, w zasadzie jednak wystarczało im to, co zarabiali. Mamert pilnował, jak oka w głowie, żeby nie skompromitować swej pracowni — był to człowiek bardzo niezależny, znający swój fach i przeciwny przechodzeniu na utrzymanie partji. Patrząc na niego, odrazu się wiedziało, że jest robotnikiem-garbarnikiem — miał taką typową powierzchowność. Oblicze okrągłe, dziobate od ospy, melonik trochę porudziały, obok jesionki niezbyt eleganckiej — w sztyku to zdaniem było skórą i złym gatunkiem tytoniu
Towarzyszka Marta weszła do sklepu, gdzie brat Mamert, towarysz Franek zawiatał jakiegoś kupującego. Musiała więc i Marta udać kupującą i poprosiła o pokazanie skóry do oprawy książek.
Istotnie dawno chciała nabyć kawałek takiej przelicznej brązowej skóry — lubita

5)
to nie wyspał, trzymając materiały wybuchowe i broń w tym loszku, gdzie prowadziłam wykłady dla kółka żeńskie. No, ale mniejsza z tem — opowiadała mi.
— „No, coż mam opowiadać, jakoś nie pewnie zaczął Franek — „udało się — Mille- ra zatłukliśmy, tego Waszego szpiega Onite zraniliśmy, ale się wylży. Ale najgorsze, to... z Józkiem Dudą! Znalazicie go, zdaje się, słu- chał Was, bez pozwolenia towarzysza Bronisława w kółku garbarni. Chłopak jak złoto — no, ale przypał — niema co gadać — „Ale mnie musicie powiedzieć wszystko — zaciśkanie zębów nie tu nie pomoże. Matkę ma — musimy się nią zaopiekować — To było jeszcze dziecko prawie — 19 lat! Tak prosiliam towarzysza Bronisława, by zaczął z dawaaniem mu roboty!
— A więc słuchajcie — eo tu gadać — głupstwo się stało! Po pierwsze, że chłopak nie umiał bezczeka z bronią się obchodzić — nie spuścił bezpiecznika po strzale — strzał był celny...
— „Czy Józek zabił? — „Tak — on, ale potem właśnie nie spuścił bezpiecznika i rana była.
— „A wściecie nie mieli nie pilniejszego tylko wsadzić biedaka na pierwszy lepszy wóz chłopski — tak? — „No, możeście mi zobaczyć, bo to ja zrobiłem... o? — „Teraz dopiero towarzysza Marta spo-

strzegła, że Franek pomimo brawury młodzieńczej, wyglądał strasznie. Zakrył twarz rękoma i krął głośno. Marta objęła ramieniem i gaskała go łagodnie na głos. — Samej jej leciały łzy z oczu, których weale nie odcierała.
Siedzieli tak dobrą chwilę, aż ktoś szary nął drzwiami wejściowymi i dzwonek zadzwonił, jak na alarm. Cofnęli się za drzwi, prowadzące do garbarni.
Po chwili wszedł towarzysza Mamert, prowadząc za sobą towarzysza Bronisława.
— „No, daj pokój, Franek! Nie tu nie pomagaj lzy!“ rzekł twardo.
— „O, wydobyciu Józka nie może być mowy, bo odrazu trafił w łapy tego zwierza Greckiego! Już było badanie przedwstępne. Idźno, Franek, przynieś mi wódek, bo mię ząb boli! Umij się tylko przedtem, bo tak nie można!
— „Możebył ja przynieść“, odezwał się milcząco dotąd Mamert.
— „Nie — mam do Was interes, a siedźcie tu długo nie chej. Idziesz? — „Już, już, towarzyszu“, i wyszedł.
— „Wysłałem go, bo nie chej przy nim mówić — przylaciecie byli. Już Grek próbował na Józku swoich sztuczek — drzazgi mu pod pazury zabijać kazał i śpiewać kogo zna, kto z nim razem był tam...“
Milezeli wszyscy. Po chwili milczącym głosem Bronisław dokończył:
— „Nie wydał nikogo!“

Towarzyszka Marta Sza szybkim krokiem do domu. Musiała jeszcze myśleć, by nie wpaść komu w oczy, wracając po takiej sprawie do czegoś od swej matki. Myśli jej kłębiły się w głowie, i ciągle pytała siebie:
„Czyż niema żadnej rady? — Wiedziała, że żadnej rady nie było — Józka powiesz, lub rozstrzelają napewno, przedtem torturować będą najmniej kilka dni, aż się przekonają, że nie nie wydobędą z niego. Wiedziała, że nie wydobędą. Rozmala tego chłopaka do głębi. Palilo mu się w duszy bohaterstwo wielkiem, żarzącem się płomieniem. Żalował tych słów gorących, któremi roznieciła ten płomień, ezula się odpowiedzialna za nie i przysięga usta do krwi, by nie buchnęła płazem na ulicy. Jakoś przebrnęła w zapamiętaniu śrdmieście i znalazła się na Zamkowej.
Jej rodzina w Wilnie mieszkała przy Zamkowej, koło wzięcia. Część przedzielnego pałacyku, otoczonego parkiem, stanowiło mieszkanie jej matki i siostry, ofienny zaś, oddzielone z obu stron wysokimi murami, zamienione na wpięciu — była to sama rezydencja biskupa Kuleckiego. Marta sama nie mieszkała z rodziną, w tylko narażenia rodziny na rewizje. Jadała obawy u matki, i dziecko jej przeważnie tam mieszkało. Gdy weszła do przedpokoju, starała się jak najdłużej zdmocować żakiet, kapelusza, by się trochę odparować. Nie spojrziała nawet do lustra — bo i eo

to pomoże! Zresztą biegło już na jej spotka- nie dziecko.
Uniosła z ziemi swoją dziewięcioletnią i cała wtuliła się w tego maleńkiego, delikatnego ezłowiczka. Energiczne, drobne rączki objęły matkę:
— „Zmęczyłaś się bardzo, Mamusia! Co ci jest? Plakałaś — głowa Ci boli? Co się stało — powiedz!“